

Sygn. akt I ACa 253/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko S. D.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt I C 1539/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata B. B. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSO Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 253/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 14 grudnia 2018 r.

Powód P. G. domagał się zasądzenia od pozwanego S. D.: kwoty 13.350 zł tytułem odszkodowania za utracony zarobek, kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia, renty tymczasowej w wysokości 2.500 zł miesięcznie tytułem

czasowej utraty możliwości zarobkowania, całkowitej utraty zdolności do pracy w wyuczonym zawodzie oraz kosztów przekwalifikowania do pracy w innym zawodzie, a nadto ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r. Swoje roszczenia powód wywodził z wypadku, któremu uległ w dniu 28 sierpnia 2011 r., polegającego na upadku powoda z niezabezpieczonego w odpowiedni sposób murku na nieruchomości, której właścicielem jest pozwany.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że wyłączną przyczyną wypadku był stan nietrzeźwości powoda, a murek na nieruchomości posiadał odpowiednie zabezpieczenia, kwestionując ponadto wysokość poszczególnych roszczeń oraz istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika w szczególności, że pozwany jest współwłaścicielem nieruchomości w miejscowości N., na terenie której prowadzi działalność gospodarczą w postaci stacji benzynowej. W budynku handlowo-usługowym, w którym mieści się stacja, zlokalizowane są również: całodobowy sklep spożywczy oraz lokal gastronomiczny. Decyzją z 21 grudnia 2009 r. (...) Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił pozwolenia na użytkowanie części parterowej ww. budynku handlowo-usługowego. Na przestrzeni kolejnych lat budynek ten był systematycznie kontrolowany przez odpowiednie organy, w szczególności w 2010 r., kwietniu 2011r. oraz w 2012r. Ze sporządzonych z tychże kontroli protokołów wynikało, że obiekt spełniał wszystkie normy i nadawał się do użytkowania. W dniu 28 sierpnia 2011 r. na terenie ww. nieruchomości doszło do wypadku polegającego na tym, że powód upadł ze znajdującego się na tyłach budynku murku będącego przedłużeniem ściany biegnącej wzdłuż zejścia do podpiwniczenia, w efekcie czego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu. W tym dniu na terenie lokalu gastronomicznego znajdującego się na wyżej opisanej nieruchomości odbywało się przyjęcie weselne. W późnych godzinach wieczornych do sklepu spożywczego mieszczącego się obok lokalu gastronomicznego przyszedł powód, który spotkał się tam ze swoim znajomym. Następnie obaj spożywali przyniesiony przez siebie alkohol obok tego sklepu i zaczepiali gości weselnych. Zostali wówczas poproszeni przez powoda o opuszczenie tego miejsca. Udali się oni wtedy za budynek i usiedli na znajdującym się na tyłach budynku murku, gdzie już wcześniej wiele razy spożywali alkohol. Murek ten nie posiadał wówczas żadnych zabezpieczeń, w szczególności barierek lub balustrad. Teren nie był ogrodzony ani monitorowany w tym miejscu. Murek, na którym siedział powód, od strony zewnętrznej miał wysokość 52 cm, natomiast od strony zejścia do podpiwniczenia jego wysokość wynosiła 2,58 cm licząc od poziomu podłogi wejścia do pomieszczeń piwnicy. Dawniej przylegające do murku zejście do piwnicy było zabezpieczone dwoma rzędami desek, ale zostały one usunięte przez nieznanych sprawców. W protokołach z przeprowadzanych cyklicznie w latach 2010-2012 kontroli stanu konstrukcyjno-budowlanego ww. obiektu handlowo-usługowego oraz książce obiektu brak jest informacji na temat przedmiotowego murku, w tym o istnieniu lub braku jego zabezpieczeń. Po opuszczeniu terenu stacji benzynowej przez znajomego powód w dalszym ciągu siedział na murku. W pewnym momencie usnął, po czym bezwiednie przechylił się do tyłu i spadł z murku na stronę zejścia do podpiwniczenia, tj. z wysokości ok. 2,5 metrów, uderzając głową o betonową posadzkę i stracił przytomność. Znajdujący się w lokalu gastronomicznym goście wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało go do szpitala w P.. Przeprowadzone badanie wykazało, iż powód miał 2,67 promila alkoholu we krwi. Spożyty przed wypadkiem alkohol w dużej ilości spowodował u powoda osłabienie jego percepcji psychoruchowej, zachowania równowagi oraz postrzegania i oceny rzeczywistości.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione w świetle art. 415 k.c. Jakkolwiek murek, z którego spadł powód, znajduje się na nieruchomości pozwanego i rzeczywiście nie był należycie zabezpieczony w dniu zdarzenia, to nie zaniechanie pozwanego było przyczyną wypadku powoda. Jediną adekwatną przyczyną wypadku było niewłaściwe zachowanie powoda, który doskonale znał miejsce, w którym przebywał, wiedział, co znajduje się za murem, a mimo to wielokrotnie na nim siadał i spożywał alkohol. Wymóg zachowania należytej staranności nawet na najniższym poziomie i wiedza o działaniu alkoholu w zakresie podstawowym nakazują, aby osoba spożywająca alkohol unikała przebywania w miejscach, które w razie istotnych zaburzeń psychofizycznych mogą stworzyć jakiegokolwiek

niebezpieczeństwo. W ocenie Sądu pierwszej instancji upadek powoda z murku nie został zatem spowodowany brakiem zabezpieczenia murku, a jedynie niewłaściwym postępowaniem powoda. Brak bowiem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niezabezpieczeniem murku a upadkiem powoda. Gdyby powód postępował właściwie, to do upadku nigdy by nie doszło. Powód, siadając na murku w stanie upojenia alkoholowego, sam spowodował zagrożenie dla siebie. To on ponosi więc wyłączną winę za spowodowanie szkody w postaci doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu – fakt bowiem świadomego stworzenia i akceptacji przez niego ryzyka wystąpienia takiej szkody wyłącza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Przyjęcie innego rozkładu odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie kłóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, tym bardziej, że budynek należący do pozwanego był przez wiele lat poddawany licznym kontrolom w zakresie stanu konstrukcyjno-budowlanego i nigdy nie wykazywały one żadnych nieprawidłowości w zabezpieczeniu murku, z którego upadł powód. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy przyjął przepis art. 98 §1 k.p.c.

Wyrok powyższy w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 207 i 217 k.p.c. poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu neuropsychologii, choć dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a konieczność jego powołania wynikała dopiero w związku z treścią opinii biegłej M. W.; 2) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na wnioskowaniu sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prowadzącym do błędnego ustalenia, że: a) to niewłaściwe zachowanie powoda było wyłączną przyczyną wypadku, a pozwany w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody; b) brak jest związku przyczynowego pomiędzy niezabezpieczeniem murku a upadkiem powoda; c) brak informacji w protokołach cyklicznych kontroli budynku w latach 2010-2012 o przedmiotowym murku oznacza, że nie było zastrzeżeń co do zabezpieczenia i przyjęcie odpowiedzialności pozwanego kłóciłoby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości; 3) art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Analiza zarzutów odnoszących się do ww. przepisu prowadzi do wniosku, że dotyczyły one nie tyle ustaleń faktycznych, ile wyciągniętych z nich wniosków, które podlegały ocenie poprzez pryzmat norm materialnoprawnych, o czym niżej.

Odnosnie z kolei do zarzutu naruszenia art. 207 k.p.c. i art. 217 k.p.c. wskazać należy, że wobec uznania przez Sąd Apelacyjny za trafny poglądu Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do przypisania odpowiedzialności deliktowej pozwanego, rozpoznawanie tego zarzutu stało się bezprzedmiotowe.

Przechodząc do oceny zagadnień natury materialnoprawnej, na wstępie podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy prawidłowo zidentyfikował art. 415 k.c. jako podstawę prawną roszczeń powoda. W rozpoznawanej sprawie bezprawne zachowanie pozwanego wywołujące szkodę polegać miało na zaniechaniu zabezpieczenia murku. W teorii adekwatnego związku przyczynowego prawną doniosłość, spośród wszystkich warunków nastąpienia szkody, przypisuje się tym, które zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) określonego skutku, a istnienie różnych przyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza ich powiązania w ramach normalnego związku przyczynowego. Związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, w której pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Na uzasadnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem i szkodą przyjmuje się, że gdyby nie było zaniechania,

to nie doszłoby do szkody, bądź że zaniechanie stworzyło warunki powstania szkody; inaczej - gdyby doszło do właściwego działania, szkoda by nie powstała. Przypisanie odpowiedzialności za skutki zaniechania jest możliwe, gdy ustali się obowiązek oznaczonego działania, możliwość jego podjęcia przez osobę odpowiedzialną oraz to, że podjęte działanie mogłoby zapobiec powstaniu szkody. Istnienie związku przyczynowego każdorazowo bada się w konkretnych okolicznościach sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 3/17). W realiach rozpoznawanej sprawy, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, murek powinien być zabezpieczony, pozwany niewątpliwie miał możliwość wykonania takiego zabezpieczenia, a z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością do upadku powoda nie doszłoby, gdyby zabezpieczenie istniało. Przy takim ujęciu uznać należałoby, że występuje związek przyczynowy między zaniechaniem pozwanego a szkodą powoda. W tej sytuacji kolejnym krokiem być winno ustalenie, że szkoda powoda jest normalnym (adekwatnym) następstwem zaniechania powoda, co jest istotne w kontekście normy art. 361 §1 k.c. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05). Powstaje zatem pytanie, czy upadek z murku był normalnym następstwem jego niezabezpieczenia. Gdy się zważy na okoliczności sprawy, odpowiedź nie jest oczywista. Murek zabezpieczający zejście do piwnicy nie jest miejscem przeznaczonym do siedzenia, a już z pewnością do spania dla żadnej rozsądnie myślącej dorosłej osoby, zdającej sobie sprawę z faktu, że za murkiem znajduje się głęboka przestrzeń.

Przyjęcie jednak za apelującym, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi adekwatny związek przyczynowy między zaniechaniem pozwanego a szkodą powoda, nie daje wystarczających podstaw do przypisania temu pierwszemu odpowiedzialności w rozumieniu art. 415 k.c. Przepis ten bowiem wymaga, aby działanie sprawcy było bezprawne i zawinione. Przepisy ustawy nie wymieniają wszystkich przypadków wyłączenia bezprawności działania sprawcy. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, że do takich nieskodyfikowanych przypadków zaliczyć należy działanie poszkodowanego na własne ryzyko. Taka sytuacja może zachodzić także, gdy poszkodowany bez istotnej potrzeby naraża się na znane mu niebezpieczeństwo (por. M. Wałachowska w: Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II). Powód siadając na niezabezpieczonym murku i zasypiając na nim, działał w sposób oczywisty na własne ryzyko. Poza sporem w sprawie pozostawało, że doskonale znał to miejsce, wiedział, co znajduje się za murkiem. Co więcej, w dniu zdarzenia pozwany polecił mu opuszczenie posesji (co przyznał sam powód), co zostało zignorowane. Nietrafnie podnosi się również w apelacji, że często powód spożywał w tym miejscu alkohol kupiony w sklepie pozwanego, skoro tego dnia przyniósł swój alkohol. Co więcej, jak zeznała sprzedająca w sklepie (...), odmówiła ona sprzedania powodowi alkoholu i poprosiła go, aby udał się do domu odpocząć (k. 133). Wg opinii biegłego neurologa stan upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się skarżący, mógł powodować senność i utratę równowagi oraz doprowadził do upadku. Konstatacja taka wydaje się oczywista, gdy się zważy, na co wskazano już wyżej, że żaden rozsądnie rozumujący człowiek nie wybrałby sobie takiego miejsca do spania.

Trudno byłoby również przypisać pozwanemu winę za spowodowanie upadku powoda. Wbrew twierdzeniom apelacji logicznym jest wniosek Sądu Okręgowego, że brak wskazania w protokołach cyklicznych kontroli budynku w latach 2010-2012 nieprawidłowości w zabezpieczeniu murku, mogło powodować u pozwanego przekonanie, że żadne nieprawidłowości nie mają miejsca. Co więcej, treść protokołów nie wskazuje na to, aby kontrola nie miała charakteru kompleksowego. Oceny tej nie dezawuuje fakt zabezpieczania murku deskami, skoro obowiązek taki nie wynikał z protokołów pokontrolnych. Przede wszystkim jednak powód nie zaoferował wystarczających dowodów na to, że pozwany godził się na spożywanie alkoholu w tym miejscu. Jak zeznał K. F. „byli stamtąd przeganiani” przez policję (k. 132), co oznacza, że zarówno on, jak i inne osoby musiały zdawać sobie sprawę z naganności i braku akceptacji takiego zachowania.

Niezależnie od braku spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, roszczenia skarżącego są w sposób oczywisty sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w tym kontekście stwierdzenie Sądu Okręgowego o niezgodności żądań powoda ze społecznym poczuciem sprawiedliwości uznać należy za słuszne. Apelujący z

naruszeniem porządku publicznego wprowadził się w stan upojenia alkoholowego, w którym zaczepiał gości weselnych. Ponadto, ignorując prawo właściciela do dysponowania przedmiotem swojego prawa, nie usłuchał polecenia opuszczenia posesji. Wykorzystanie w takich okolicznościach doznanego uszczerbku na zdrowiu da uzyskania świadczeń pieniężnych uznać należałoby za rażące nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Tak w orzecznictwie, jak i doktrynie nie budzi kontrowersji pogląd, że do zastosowania powoływanego przepisu nie jest wystarczające wystąpienie po stronie przegrywającej proces trudnej sytuacji materialnej czy życiowej. Nie można zapominać o tym, że odstąpienie od reguły odpowiedzialności za wynik postępowania oznacza, że jego koszty, przynajmniej w części, poniesie strona wygrywająca. W ocenie Sądu drugiej instancji zastosowanie zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. nie może abstrahować od zachowania strony, która chce z niej osiągnąć korzyści. W rozpoznawanej sprawie to powód w sposób rażący naruszył zasady współżycia społecznego, doprowadzając się do stanu upojenia alkoholowego, w wyniku którego doszło do wypadku oraz ignorując polecenia pozwanego, aby opuścił nieruchomość, na której wypadek ten miał miejsce.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Także w tym wypadku Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., mając na uwadze argumenty przytoczone już wyżej.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powoda z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) oraz §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 i §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSO Wojciech Żukowski